

GŁOS WĄBRZESKI

Przedpłata: w kwart. miesięcznie 1,50 zł z odroczeniem przez pocztę 20 gr więcej. W wypadkach nieprzewidywanych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, ośrodku pracy, przerwaniu komunikacji, otrzymujący nie ma prawa żądać pozatematycznych dostawek gazet, lub zwrotu ceny abonamentu. Za detali ogłoszeń, redakcja nie odpowiada.



Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza m. (7 lin.) 10 gr. za reklamy na str. 3-lin. w wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstym ogłoszeniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi trzy razy tygodniowo, i to w poniedziałek, środek i piątek. Skrytka pocztowa 23. Redakcja i administracja ul. Mickiewicza 11. Telefon 60. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204.252.

Piątek † Jana i Dobrośława m.
Sobota Walentego k. m.
Niedziela Zap. Faustyna i Jow.

Dziś wschód słońca	7,28	zachód	16,33
Jutro	7,26		16,35
Pojut.	7,24		16,37

Nr. 20

Wąbrzeźno, sobota 14 lutego 1931 r.

Rok X

Jak się Niemcy zbroją na morzu.

Ambasador niemiecki w Paryżu zalił się raz, piastującemu naówczas godność premiera, Herriotowi, że prasa francuska czyni wiele hałasu z powodu kilku okrętów wojennych, które Niemcy budują. „Nie rozumiem — rzekł ambasador — dlaczego Francja tak się obawia tych kilku żarzewiających gwoździ, które leżą w niemieckich dokach...” Na to mu Herriot odrzekł: „Widzi pan, Francuzi czytają Biblię i pamiętają, że wystarczyły cztery stare gwoździe, aby ukrzyżować Chrystusa”.

Była to może najlepsza odpowiedź, jaką Herriot dał kiedykolwiek w swym życiu politycznym. Przychodzi ona obecnie każdemu na myśl, kiedy się przegląda dane dotyczące niemieckiej marynarki. Według Traktatu Wersalskiego, który ogranicza siły wojskowe Rzeszy, wolno Niemcom posiadać nie więcej, jak 15.000 ludzi w swej marynarce wojennej przy tonnażu nie przewyższającym 180.000 ton. A jednak w tych ramach Niemcy w roku ubiegłym wydali aż 39.320.000 marek, co stanowiło o przeszło 5 milionów marek więcej, aniżeli przewidywano w budżecie.

Jakie niebezpieczeństwo reprezentuje te „kilka żarzewiających gwoździ” niemieckiej marynarki wojennej, świadczyć mogą sumy wydane na ten Niemcy zaczęli skromnie i wydali na swą flotę tylko 7.750.000 marek. W rok później liczba ta wzrosła do 33 i pół miliona marek, a w roku 1926/27 wynosiła ona już 54 miliony, w roku 1927/28 aż 66.190.000 mk. Od tego momentu Anglja zaczęła patrzeć wielce podejrzliwie na kolosalne sumy, które Niemcy łożyli na swą flotę wojenną. To też w rok później Niemcy zmniejszyli tę pozycję do 57 i pół miliona marek.

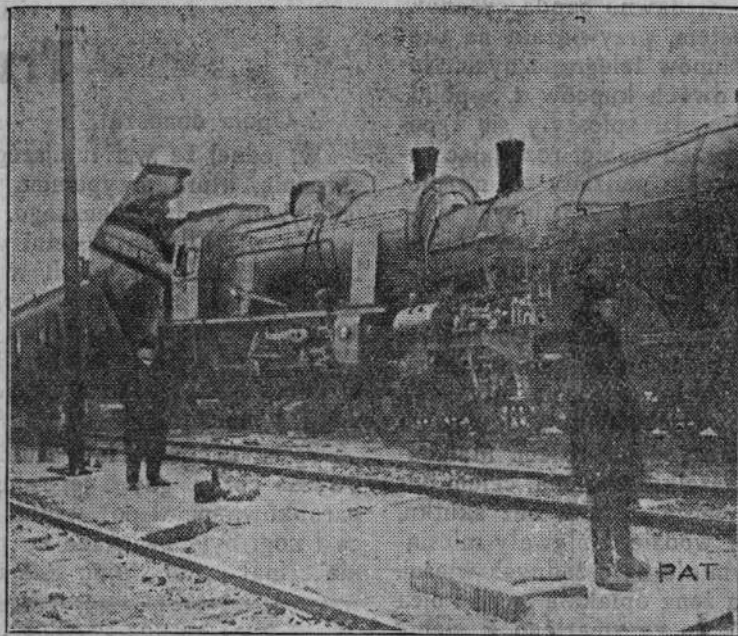
Według zdania fachowców, niemiecka marynarka wojenna była już w 1929 roku dostatecznie silna na potrzeby wojenne. Mimo to, na rok 1930 wyznaczono na flotę przeszło 37 milionów marek, a w 1930/31 około 40 milionów marek. Razem więc, w ciągu tych lat Niemcy wydali na swą flotę wojenną blisko 300 milionów marek, grożąc poważnie swemu zbrojeniami idei pokoju.

Przyjrzyć się również warto temu, co Niemcy zbudowali na morzu. Tu w pierwszym rzędzie staje krążownik „Emden” zwany „A”, który kosztował 14 milionów marek. Za nim zbudowano krążownik „B”, kosztem 33 milionów mk., a później krążownik „C” zwany też „Karlsruhe”, który pochłonął 41 milionów marek. Serję budowy tych krążowników zakończono krążownikiem „D”, na który wydano 36 milionów mk. Wybudowano ponadto w Niemczech 6 kontrtorpedowców, kosztem 15 milionów mk., a na wykończeniu są: pancernik A, którego kosztorys przewyższa 75 milionów mk., krążownik Leipzig na sumę 40 milionów mk., holownik „Drache” na sumę 10 milionów mk. i kilka statków mniejszych, których koszty wynoszą wraz z specjalnym rezerwem dla ropy około 10 milionów marek.

Oto właśnie są te kawałki „starego żelaza” i „drobnostki”, które w dokach niemieckich czekają na rozkaz.

A obecny budżet wykazuje, że na tem Niemcy nie mają jeszcze zamiaru poprzestać. Biedna Rzesza pragnie większe fundusze przeznaczyć na marynarkę wojenną. Nie może zwiększyć jawnie liczbę wojsk, stara się więc zwiększyć i udoskonalić technikę i środki walki. Powiększa wydatki rzekomo na rybołówstwo i statki rybackie, które też w każdej chwili do celów wojennych zużyć nie trudno. Znacznie powiększona policja wodna i podwojenie jej aparatu służbowego również świad-

KATASTROFA KOLEJOWA W KRAKOWIE.



Wskutek złe nastawionej zwrotnicy na stacji kolejowej w Krakowie pociąg pośpieszny przybywający z Warszawy wpadł na pociąg posp. idący z Krakowa do Berlina. Wskutek zderzenia parowozy wbiły się w siebie. Zostały uszkodzone wagony pocztowe i kilka osobowych. 5 osób zostało zabitych, kilkanaście odniosło rany. Zdjęcie: Parowozy po zderzeniu.

Zakończenie procesu o zajścia w Warszawie.

Warszawa, 12. 2. — Dziś o godzinie 16-tej w Warszawskim sądzie okręgowym zapadł wyrok w procesie o krwawe zajścia w Alejach Ujazdowskich w dniu 14 września ub. roku po wiecu Centrolewu w Dolinie Szwajcarskiej. Oskarżeni Chodyński, Synowiecki i Kusiak zostali skazani na 4 lata ciężkiego więzienia z zaliczeniem aresztu rewencyjnego od dnia 16 września ub. r., oraz na pokrycie kosztów sądowych; Rogulski i Byliński

na 2 lata więzienia, zastępującego dom poprawczy i pokrycie kosztów sądowych, Dziegielewski, Szulman i Ruszkiewicz zostali uniewinnieni z braku dowodów winy. Oskarżony Dziegielewski został zatrzymany w więzieniu w związku z procesem o usiłowanie dokonania zamachu bombowego na p. Marszałka Piłsudskiego; Szulmana i Ruszkiewicza postanowiono wypuścić za kaucją po 1000 zł. od każdego.

Tragedja górników

3000 górników odciętych od świata.

Pekin, 13. 2. — Z Fushun (Mandzurja) donoszą o strasnej eksplozji w tamtejszych kopalniach węgla. Według dotychczasowych wiadomości, w kopalni nawiedzonej katastrofą zagrzebanych zostało około 3000 górników. Akcja ratun-

kowa wdrożona została natychmiast po wypadku, jednakowoż znaczna większość górników jest w dalszym ciągu odcięta od świata. U wejścia do kopalni, gdzie zebrały się olbrzymie tłumy, rozgrywają się rozdzierające sceny.

Sejm przyjął budżet w drugim czytaniu.

Na środowem posiedzeniu Sejmu, po przemówieniu referenta generalnego, p. Miedzińskiego, marszałek zarządził głosowanie. Projekt ustawy o budżecie państwowym na rok 1931-32, jak również ustawa skarbowa do wspomnianego budżetu przyjęte zostały większością głosów w drugim

czytaniu. Wszystkie poprawki mniejszości zostały w głosowaniu odrzucone.

Za projektami głosował klub B. B. przeciw całej opozycja bez wyjątku.

Trzecie czytanie odbędzie się dziś, w piątek.

Sędziwi ludzie na drodze występku.

Mówi się o tem, że starość jest beznamiętna, że w piersiach gasi uczucia nienawiści i miłości.

Mówi się, że tylko młodym pali się w głowie, że tylko młodzi zdobywają się na czyny szalone.

A oto dwa wypadki z kroniki jednego dnia, które temu przeczą.

W Kcyni spłonął dom mieszkalny Fr. Rokickiego. Matka jego, 74-letnia staruszka Katarzyna Rokicka, przed śmiercią skutkiem poparzenia w czasie pożaru zeznała, że to ona podpaliła dom sy-

na, chcąc uzyskać dla niego premję asekuracyjną i wyratować go z ciężkiej opresji finansowej.

W drugim końcu Polski, we wsi Łostowej powiatu mołodeczańskiego 60-letni gospodarz Kondratowicz otrul swoją żonę 50-letnią Helenę. Uczynił to, by pozbywszy się żony, ożenić się z młodszą od siebie o 30 lat sąsiadką, z którą od dawna utrzymywał stosunki miłosne.

Czy można zaprzeczyć, że miłość i poświęcenie, nienawiść i zbrodnia nieraz przyprawiają o żywsze bicie serca ludzi stojących nad grobem?

czy, że Niemcy szybko odbudowali swą marynarkę wojenną i że przyczyna do niepokoju jest obecnie nie mała. Herriot nie należy do czołowych dyplomatów Francji, ale w tym wypadku miał ra-

cję. Marynarka wojenna Niemiec jest już rzeczywistością wojenną i może w każdej chwili powtórzyć to, co już raz uczyniła — może zburzyć pokój Europy i świata.

Juljan Sobiesz.

POWÓDZ NA KAUKAZIE.

Moskwa. — W Dagestanie na Kaukazie wskutek trwających od kilku dni deszczów powstała powódź, która zniszczyła około 100 domów.

PO POŻARZE WYSTAWY KONI.

Oakland. — Wedle ostatnio otrzymanych informacji w czasie pożaru stajni na wystawie koni zginęło 4 ludzi. Nadto zginęła w płomieniach znaczna ilość koni, w tej liczbie 46 czystej krwi.

Z CAŁEJ POLSKI.

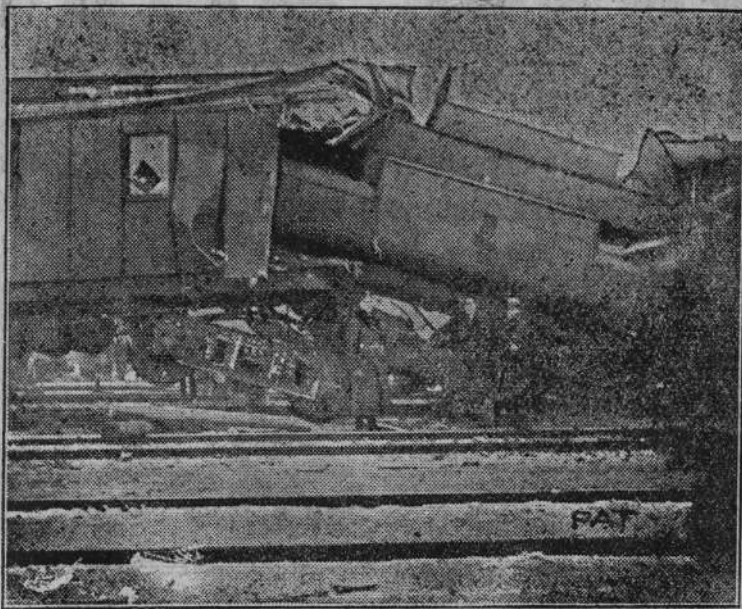
— Grudziądz. (Aresztowanie za puszczanie w obieg fałszywych banknotów). Aresztowano tutaj 56-letniego Jana Sieradzkiego z Warszawy pod zarzutem puszczania w obieg fałszywych banknotów stu-złotowych.

— Starogard. (Przewiezienie byłego posła Kwiatowskiego). W sobotę dnia 7 bm., były poseł Jan Kwiatkowski, więzień brzeski, przesiadujący do ostatnich dni w więzieniu śledczym w Toruniu, został przetransportowany do więzienia śledczego w Starogardzie.

— Sępólno. (Śmierć koni z powodu strachu przed niedźwiedziami). Niedawno banda cyganów, przebywająca pod miastem, przywiązała na drodze 9 niedźwiedzi do słupów telegraficznych. Nocą przejeżdżało drogą dwóch kupców z Sępólna. Konia na widok niedźwiedzi spłoszyły się i poczęły pędzić na osłep przed siebie, rozbijając sennie. W pewnej chwili konie nadziały się na płot jednej z zagród i padły martwe. Z jadących osób nikt na szczęście poza drobnymi obrażeniami nie odniósł szwanku. Bandę cyganów z niedźwiedziami policja odstawiła do aresztu.

— Bydgoszcz. (Wyjawiona dopiero po śmierci tajemnica człowieka, który miał równocześnie dwie żony z dziećmi). Przed czterema laty zaginął mieszkaniec Bydgoszczy, niejaki S., człowiek żonaty i ojciec dorastających już dzieci. Małżonka zaginionego robiła wszelkie starania, celem odnalezienia zaginionego męża, jednak bez skutku, przepadł jak kamień w wodzie. Uplwały miesiące i lata, a o zaginionym nie było żadnych wieści, tak, że w końcu biedna żona opłakała męża i ojca swych dzieci, uważając go za zmarłego, a siebie za wdowę. W ostatnich jednak dniach w jednym z pism pomorskich ukazał się nekrolog, który zwrócił szczególną uwagę rodziny. Nekrolog bowiem mówił o śmierci człowieka tego samego nazwiska, imienia, jakoteż wieku, co zaginiony S., lecz podpisany był przez stroskaną żonę i dzieci. Aby rozwiązać tę zagadkę, udał się do powiatu starogardzkiego zięć pani E. i skonstatował, że zmarły rzeczywiście był ojcem jego żony, a zaginionym mężem p. S. Okazało się, że S. poznał w powiecie starogardzkim pewną młodą kobietę, z którą się ożenił i przyjąwszy w pewnym majątku posiadłość gorzelańskiego, osiadł tam, żyjąc przez czternaście lat z swą drugą żoną i mając z nią dzieci. Cieszył się ogólną sympatią i szacunkiem, tak, że pogrzeb jego był istotną manifestacją tych uczuć. To też jak grom z jasnego nieba uderzyła w miejscow-

KATASTROFA KOLEJOWA W KRAKOWIE.



Zdjęcie: Spiętrzone wagony.

ZBRODNIA ZEZWIERZĘCONEGO STARCA.

Trzy córki więzione w stajni.

Z Opola donoszą:

W jednej ze wsi tutejszego okręgu ujawniono zbrodnię, która przypomina najciemniejsze czasy fanatyzmu średniowiecznego.

We wsi Ellguth 72-letni włocianin Józef Kubias od trzech lat więził w ciemnej nieprzewietrzanej stajni swoje trzy córki w wieku 28, 30 i 40 lat. Motywem tego czynu była obawa, że któraś z córek wyjdzie za mąż i że będzie musiał podzielić się z przyszłym zięciem gruntem, względnie dać mu posag.

Przed czterema laty Kubias swoją drugą podówcza córkę, gdy o jej rękę ubiegał się jeden z parobków, spełił powrozami w ten sposób, że ręce i nogi były związane na plecach i w tym stanie cisnął ją do stajni. Raz dziennie sam ją kar-

mił, nie dopuszczając do niej nikogo. Po pewnym czasie, gdy powrozy poczęły wrastać w ciało i powtórzyły się ropiejące rany, Kubias córkę uwolnił z więzów.

W rok potem wszystkie trzy córki zamknął w stajni, by je uchronić przed zbliżaniem się do nich mężczyzn.

Dzisiaj znaleziono trzy te nieszczęśliwe kobiety w stajni nagie, zarosnięte, pokryte robactwem, z wyzartymi przyszczyką twarzami.

Gdy władze sanitarne z Opola zajęły się autem, aby trzy te nieszczęsne ofiary zabrać do szpitala, chwycił Kubias za siekiere, by raczej uśmiercić swoje córki, zanim je wyda w ręce lekarzy. Dopiero dwóm żandarmom udało się zezwierzęconego ojca ubezwładnić.

wego proboszcza, jak i parafian wieść, że zmarły był bigamista, który przed czterema laty pozostawił w Bydgoszczy żonę z dorastającymi dziećmi, i nie mając rozvodu, zawarł powtórne małżeństwo. Zmarły ubezpieczony był w jednym z towarzystw asekuracyjnych na poważną sumę, o wypłacenie której wystąpiły obydwie żony, towarzystwo jednak wstrzymało wypłacenie aż do rozstrzygnięcia tej sprawy przez sąd.

— Garwolin. (Dwie katastrofy samolotowe). Na polach gminy Ryki pow. Garwolin wydarzył się tragiczny wypadek samolotowy, którego ofiarą padli dwaj młodzi oficerowie służby lotnictwa.

Ze szkoły lotniczej w Dębnie wystartował celem odbycia ćwiczeń samolot wojskowy typu „Moran” z pil. por. Antonim Bączkowskim i obserwatorem por. Bronisławem Skalskim. W czasie

dokonywania ewolucyj akrobatycznych nad polami gminy Ryki, samolot dostał się w pewnym momencie w korkociąg i runął na ziemię ze znacznej wysokości. Z pod szczątków zdruzgotanego samolotu wydobyto strasznie zniekształcone zwłoki por. Bączkowskiego, zaś ciężko rannego por. Skalskiego przewieziono do szpitala.

Na lotnisku w Ławicy wydarzył się tragiczny wypadek. Kapral pilot Czesław Napierała w czasie wykonywania akrobatyki nie mógł wyprowadzić aparatu z pozycji odrzuconej i musiał wyskoczyć z 400 m. wysokości przy użyciu spadochronu. Przy zetknięciu się z ziemią, doznał bardzo poważnych kontuzji. Samolot uległ rozbiciu.

×

ADAM KRECHOWIECKI.

SZARY WILK

17) (Ciąg dalszy).

Z wrzawy, jaka mu duszę i głowę napętniała, wydobywał się czasem donośny, choć drżący, głos Przybysława, mówiący mu:

— Potem, coś teraz uczynił, nawet i pokora, na którą skazany zostajesz, dla ciebie za mała... Plwasz uraganiem na tę krew, którą przelałeś, sztyrdstwem szarpiesz rany, które bratobójczą zadałeś ręką. Więc zginiesz haniebnie, boś niepokajany łotr, boś podły!...

Skoczył koń wojewody draśnięty ostrogą, skoczył i przysiadł na zadnich nogach, — wojewoda twarzą roziskrzoną i całą postacią pochylony ku Przybysławowi. Wlepił wzrok dziki w jego oblicze i dyszał głośno, chrypliwie. W gardle mu szło, a do ust napływała ciągle gorzka pianina. Chciał mówić, ale z krtańni dobywały się tylko niewyraźne dźwięki...

— Zginiesz — powtórzył Przybysław, — haniebnie zginiesz śmiercią... Mówię ci to Winczu, w imieniu narodu, któremu uragasz!...

— Uragam! — wrzasnął nagle Wincz, — ha! ha! uragam i tobie, i twoim!...

Pochylił się jeszcze bardziej, a potem nagle wyprostował się, wzdrzygnął i pianą, która mu z ust ciekła, plunął w twarz Przybysława.

W tymże momencie spał konia ostrogą, że aż krew pociekła, zwrócił się nagle w stronę ulicznego tłumy i jak piorun wleciał w sam środek jego.

Krzyk, jęki, zamieszanie, jak na ostatecznym sądzie. Rozstępowano się w popłochu przed koniem wojewody, który wspinał się, parską, a bodzony ostrogą, roztrzącał, tratował ludzi. Wojewoda jechał, nie-

wstrzymywany. Po obu stronach zaciśnięte pięści, wzniesione do góry i twarze, wykrzywione przerażeniem, złością lub bólem. Lecz on nad całym tym tłumem i tą wściekłością panował swoją siłą i szalem dzikim, jaki go ogarnął. Nikt nie śmiał targnąć się na niego; nikt nawet z tej zbrojnej drużyny, która go odstąpiła i miała miecze w ręku, strzaliły w kołczanach, — oże u pasa. On przemagał potęgą swego zuchwałstwa i z mieczem podniesionym w dłoń, prując się przez te szeregi rozsierzzonego motłochu, sam jeden wobec tysiąca, czuł się bezpiecznym.

— Gołota! plemię zbojckie! — powtarzał przez kurczowo zaciśnięte zęby.

Przedarł się i pędem przeleciał przez miasto. Owionęło go chłodniejsze powietrze; myśli powracały do palającej głowy. Przystanął i obejrzał się za siebie.

Dochodziły go zdala wrzaski i jęki; tłum uliczny rozbiegał się na wszystkie strony, a podle ratusza stała jeszcze gromadka ziemian wokół Przybysława skupiona. Widać było wieże kościołów i dachy domów, a ponad nimi przeciągał, wśród czystego powietrza, pas białawy mgły.

Aż nagle, w jednym miejscu, buchnął czarny słup dymu, zakręcił się wysoko w górze, i rozplywał z wolna. Za chwilę drugi słup jeszcze czarniejszego dymu, a potem jaskrawy płomień, jeden, drugi, trzeci i snop iskier. Dym rozszedł się nieco, a Wincz ujrzał dwa wielkie ramiona ogniste, wybiegające ku niebu, które się wreszcie złączyły w jeden olbrzymi płomień...

— Pali się... — mruknął Wincz, — dworzysko moje się pali!... Motłoch się mści — głupi!... I zaśmiał się.

Stał jeszcze i patrzył przez chwilę, a potem konia zwrócił i ku Szamotułom popędził.

Jasna zorza zabłysła na niebie, zwiastując wczesne letniego dnia brzaski — był to zaś dzień Św. Jana Chrzyciela r. P. 1332-go, — a wojewoda jeszcze tej nocy nie zażył spoczynku. Dopóki wladła nim wściekłość, dopóty czuł się silnym, gotowym mierzyć się z każdym nieprzyjacielem. Ale wróciwszy do zamczyska i ujrawszy je bardziej jeszcze pustem niż pierwej, bo z drużyny zbiegłej nikt powracać nie myślał, — przeczucia opanowały go czarne. Widział się bezwładnym wobec tej nienawiści, która go otoczyła, wobec tej pomsty, którą mu zewsząd grozono. Zostało mu jeno dwóch pacholików najmnych i piastunka małej Marty. Zostało mu i to niemowlę — ciężar raczej, niż pociecha, — którego płaczu słuchać nie mógł, a które znamieniem swym przypominało mu także czyn ohydny i dosięgającą go już karę Bożą.

Długo stał Wincz tej nocy nad kolebką uspięnego dziecięcia i wpatrywał się w jego drobne, niewyraźne rysy, przypominające mu jakby w mglistym odbiciu twarz ukochanej, zmarłej małżonki. Szyderstwo tajało w jego duszy, jak śnieg pod promieniami słońca, a zalewała ją rzewność i smutek ogromny.

— Co się stanie z tem dziećciem? — pytał sam siebie, — gdy mnie pomsta ludzka zabije!...

W tym momencie zdawało mu się nieuchronnym, iż zginie. Przeczucia zamieniały się w pewność i nie budziły żadnej już trwogi.

— Śmierć — myślał — to odpocznienie, to niepamięć, to spokój! Bóg miłosierniejszy, niż ludzie, bo zna i wie wszystko. Skończyć raz tę mękę...

Ale to dziecko! to dziecko! co się z niem stanie?... Byle go nie mordowali ci, co po moje życie przyjdą... Bo to okropne, śmierć dziecka, nieświadomego niemowlęcia, którego przerażenie i boleść żadną myślą ukojone być nie mogą!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

IMPREZY KARNAWAŁOWE W BIEŻĄCYM TYGODNIU W WĄBRZEŻNIE.

14. luty. Bal Koła Oficerów Rezerwy w sali p. J. Kaczyńskiego.

14. luty. Wieczorek rodzinny Tow. Cyklistów „Pogoń” w Strzelnicy Bractwa Strzeleckiego.

14. luty. Zakończenie karnawału w salach hotelu „pod Białym Orłem”.

W KOWALEWIE

14. lutego. Pierwsza wieczornica chóru męskiego „Moniuszko” odbędzie się w sali p. Zielkowej. Początek o godz. 20-tej.

„WIECZÓR PIEŚNI”.

Niedawno założone Tow. Śpiewu „Cecylja” w Orzechowie, urządza w dniu 15. bm. w sali p. Grzeszewskiego w Węgorzynie pierwszy „Wieczór Pieśni” z nadzwyczaj pięknym programem.

Autobus p. Chmury wyjedzie do Węgorzyna z Wąbrzeźna (Rynek) o godzinie 7-ej wieczorem. Przepuszczalny wyjazd z Węgorzyna o godzinie 3-ciej po północy.

WIADOMOSCI POTOCZNE.

Wąbrzeźno, dnia 13 lutego 1931 r.

— **Osobiste.** W tutejszym kościele parafjalnym odbył się ślub panny **Febromji Kopczyńskiej**, córki znanego obywatela z Wąbrzeźna z panem **Stanisławem Łukiewskim** z Pułkowa.

Młodej Parze „Szczęść Boże!” Redakcja.

— **Srebrne gody małżeńskie.** Rządca majątku Niedźwiedz pan **Kucharski** obchodzi w sobotę 14. bm. srebrne gody małżeńskie. Zaczynając Jubilatowi zasłany na tej drodze wszelkiej pomyślności i „Szczęść Boże!” w doczekaniu się złotych godów małżeńskich. Redakcja.

— **Wszystkim Walentynom i Walkom**, których imieniny przypadają w dniu jutrzejszym, życzymy wszelkiej pomyślności i błogosławieństwa Bożego. Redakcja „Głosu Wąbrz.”

— **„Il. Kurjer Codz.”**, „Światowid” ilustr. Kurjer tygodniowy, „Na szerokim świecie” tygodnik ilustr. dla miast i wsi, „Wróble na dachu” tygodnik humorystyczno-satyryczny, oraz nowe pismo „Tajny Detektyw” ilustr. tygodnik poświęcony zagadnieniom z dziedziny kryminalno-sądowej stale do nabycia w administracji „Głosu Wąbrzeskiego”. (-)

— **Dla ścisłości** zaznaczamy, iż nie pisaliśmy (jak podało inne pismo) o „zadnym osobniku” nazwiskiem Leonard Gryza, zam. przy ul. Kolejowej. Było natomiast ogłoszenie, które sam p. Leonard Gryza z Wąbrzeźna ogłosił — na co zwracamy uwagę dla ścisłości. W przyszłości powinni pp. piszący takie notatki odróżnić „pisanie” od ogłoszeń! (-)

— **Z królewskiego balu.** W ubiegły wtorek odbył się w sali p. J. Kaczyńskiego tradycyjny bal królewski tut. Bractwa Strzeleckiego.

Na bal przybyła wielka ilość zaproszonych gości — w oczy uderzał mniejszy niż zazwyczaj zastęp braci kurkowej.

Przybyłych zaproszonych gości powitał na wstępie prezes Bractwa p. **St. Chwiakowski**, życząc wszystkim wesołej, beztrudnej zabawy.

O północy staropolskiego „Poloneza” wyprowadził prezes p. **Chwiakowski** z żoną króla kurkowego p. **Góralską**.

Przy dźwiękach doborowej orkiestry 16 pułku ułanów z Grudziądza bawiono się ochoczo do świtu.

Wiele wesołości wniósł na salę „liliput” p. Świerż swojemi występami humorystycznymi.

Zaznaczyć wypada iż „bal królewski” był jedną z tych zabaw, na których goście bawią się wesoło i harmonijnie ku ogólnemu zadowoleniu.

— **Wolny skład soli.** W związku z rozp. Ministra Skarbu z 24. 11. 1930 r. zostanie utworzony wolny skład soli również w Wąbrzeźnie wśród ogólnych 17 miejscowości na Pomorzu. (-)

— **Tytonie specjalne w paczkach 25 gr.** Dyrekcja Polskiego Monopolu Tytoniowego, na skutek zabiegów kupców tytoniowych, wprowadziła z powrotem małe opakowania 25-gramowe dla tytoni specjalnych, tj. „Hercegowina” i „Pursiczan”, które ostatnio pakowane były wyłącznie w blaszanych pudełkach 100-gramowych.

Małe opakowania umożliwią nabywanie lepszych gatunków tytoniu również i tym konsumentom, którzy nie mają możności nabywania ich w większych porcjach.

— **Powiatowa Kasa Chorych.** Pomocy w nagłych wypadkach udzielają w dniu 15. bm. na okręg Wąbrzeźno p. dr. **Janiszewski**, zaś na okręg Kowalewo p. dr. **Owczarczak**, lekarz kasowy. (-)

— **Ludność naszego powiatu** skarży się na złe drogi a zwłaszcza teraz, gdy autobusy jeździć nie mogą, a tymczasem w innych powiatach autobusy

OSWOBODZENIE DĘBOWEJŁAKI OD „KUROLAPA”.

Drób nie przyniósł Jankowi szczęścia.

Dębowałaka, 13 lutego (Tel. własny).

Tutejszy Posterunek Policji po dłuższej obserwacji przychwycił

22-letniego **Jana Toporkiewicza**, zawodowego złodzieja drobiu i bielizny.

Kradzieży drobiu dokonywał Toporkiewicz w okolicy Dębowejłaki, mając prawdopodobnie z sobą 2—3 współników kradzieży. Toporkiewiczowi policja

udowodniła cały szereg kradzieży z włamaniem i to u pp.: **Jastrzębskiego** w Nieżywiciu pow. **Brodnica**; **Bergmana** we Fryzanie; **Szöninga** w Dębowejłacie - Fryzanie; **Milkiego** w Dębo-

wejlące, wreszcie u **Felau** i **Szultza** także w Dębowejłacie.

Wyżej wymieniony kradł kury, kaczki, gęsi i bieliznę.

Jak dotychczas, stwierdzono, że złodziej miał współników, których jednak nie chce wydać.

Toporkiewicz pochodzi z **Wołkowyska** p. **Limanowa** i był już **karany 4-tygodniowym więzieniem za kradzież w roku 1928**. Kara ta jednak została mu zawieszona na przeciąg dwóch lat.

Obecnie będzie musiał „biedny Janek” przesiedzieć za kratą za swoje ładne sprawki.

Czasem drób przynosi nieszczęście. (-)

mogą już jeździć. Powodem złych dróg jest śnieg leżący całymi gromadami na drogach. Gminy powinny dbać o dobro swych mieszkańców i śnieg własnym kosztem usunąć, celem umożliwienia przejazdu autobusom. (-)

— **Zwracamy uwagę**, że z dniem 15. bm. przestają kursować — o czym już donosiliśmy, 2 pociągi i to: do **Jabłonowa** odchodzący z głównego dworca o godz. 1,16 i do **Torunia** odchodzący o godz. 3,05. (-)

— **Jutro, w niedzielę — Kulig.** Przypominamy wszystkim o jutrzejszym „Kuligu” do **Radzyna**. Punkt zborny o godz. 1,30 w **Rynku**. Odjazd o godzinie 2-giej do **Radzyna**.

— **Zabawa Strzelecka.** Przypominamy o mającej się odbyć zabawie Związku Strzeleckiego w **Czystochlebiu** w niedzielę w sali p. **Marasińskiego**. Do **Czystochlebia** w niedzielę kursują autobusy o godzinie 8-mej wieczorem i 8,30. Przejazd dla uczestników zabawy bezpłatny. (-)

— **„Ostatki”.** Tutejsze Tow. **Gimnastyczne „Sokół”** urządza w poniedziałek w sali p. **Kaczyńskiego** zabawę karnawałową. (-)

— **Kulig.** Wczoraj tut. gimnazjum urządziło **Kulig** do **Niedźwiedzia**, gdzie zwiedzono muzeum dziedzica p. **Mieczkowskiego**. Na zakończenie **Kuligo** wypito w **Niedźwiedziu** wspólnie kawę. (-)

— **Z Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym.** Dnia 10. lutego 1931 r. odbyło się na sali obrad **Rady Miejskiej** w **Ratuszu** zebranie **Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym** miasta **Wąbrzeźna**. Zebranie zajął p. **burmistrz Schwarz** w obecności wiel. ks. **prob. Zakrysia**, pp.: **naczelnika Sądu Powiatów Libala**, **dr. Leszkowskiego**, **naczelnika Urzędu Poczt. Retza**, **zast. burmistrza Fr. Balcerskiego**, **dyrektora Pow. Kasy Chorych Milanowskiego**, **dr. Piotrowskiej**, **Sigurskiej**, **prezesa Korp. Kupieckiej Jezierskiego**, **prezesa Tow. Samodzielnych Rzemieślników Koleckiego**, **opiekunów społecznych Z. Sigurskiego**, **K. Candra**, **J. Grabowskiego** i **K. Ledwochowskiego**.

P. burmistrz Schwarz przedstawił zebranym dotychczasowy stan wpływów z datków dobrowolnych na rzecz pomocy bezrobotnym. Do dnia 10. lutego br. wpłynęło złotych 665,98 przeważnie ze sfer urzędniczych. W naturaljach złożono 27,40 ctr. żyta, 26 funtów słoniny, 1 ctr. pszenicy, 11,65 ctr. ziemniaków, 4 ctr. brukwi, 3 kosze marchwi, 3 ctr. grochu, 2 płaszcze i 1 jupe.

W wyniku wyłonionej dyskusji postanowiono zebrane datki w gotówiznie przeznaczyć na zatrudnienie bezrobotnych przy pracach celowych. Na zasilenie funduszu akcji kontynuowania pracy postanowiono urządzić publiczną kwestę u obywatelstwa miasta **Wąbrzeźna**. Zbieraniem datków zajmą się pp. **opiekunowie społeczni** przy pomocy pp. **dr. Piotrowskiej**, **Sigurskiej**, **Ledwochowskiej**, **Żuralskiej**, **Baranowskiej** i **burm. Schwarza**.

Do przewodjum **Komitetu** wybrano pp. **burmistrza Schwarza** jako przewodniczącego, na członków pp. **dr. Leszkowskiego**, **naczelnika Retza**, **ks. prob. Zakrysia**, **Koleckiego**, **dr. Piotrowskiej** i **p. A. Wróblewskiego**. Na sekretarza i kasjera **Komitetu** wybrano **sekr. miejskiego p. Pawlewskiego**.

Nawiązując do poprzednio ogłoszonej odezwy w miejscowej prasie, **Komitet** ponownie zwraca się z usilną prośbą do **Szan. Obywatelstwa** miasta **Wąbrzeźna** o wydatne zasilenie funduszu akcji niesienia pomocy bezrobotnym drogą składania dobrowolnych datków pieniężnych lub w naturaljach.

— **Złodzieje plotów.** Panu **Grzębskiemu**, zamieszkałemu przy **Głównym Dworcu**, stale ktoś wykrada deski z plotu. Za złodziejami wszczęto dochodzenia. (-)

— **Czyja torebka?** Na posterunku Policji znajduje się **damska torebka** z różnymi przedmiotami. **Właścicielka torebki** zechce się zgłosić po odbiór w kancelarii Posterunku, ul. **Wolności**. (-)

— **Zebranie Stowarzyszenia Lokatorów** odbędzie się w niedzielę 15. bm. o godz. 1,30 w „Strzelnicy”. O liczny udział uprasza **Zarząd**.

Z POWIATU.

— **Małe Radowiska.** (Na zakończenie karnawału). Tutejsza organizacja **P. W.** urządza w dniu

14. bm. w sali p. **Szypniewskiego** zabawę taneczną z okazji zakończenia karnawału. Do tańca przygrywać będzie **doborowa orkiestra**. Początek zabawy o godzinie 7-ej wieczorem. (-)

— **Wielkie Radowiska.** (Srebrne gody małżeńskie). Długoletni abonent „Głosu Wąbrzeskiego” p. **Bronisław Szczepanowski** obchodził w ubiegłym tygodniu srebrne gody małżeńskie. Państwu **Szczepanowskiemu** życzymy wszystkiego najlepszego i doczekania się w zdrowiu złotych godów małżeńskich. Redakcja.

— **Ślub.** We wtorek 10. bm. odbył się w kościele parafjalnym w **Radowiskach** ślub p. **Wandy Głowińskiej** z panem **Józefem Gołębińskim** z **Radowisk**. Ślubu udzielił **ks. dr. Łęgowski**. Przed ceremonią ślubną przemówił od ołtarza w serdecznych słowach **ks. dr. Łęgowski**. — Do ślubu zawiózł nowożeńców **kulig** składający się z kilkunastu sąsiadów przybranych.

Po ceremonii ślubnej uczestników ślubu **staropolską gościnnością** podejmowali rodzice panny młodej. **Młodej Parze** na nowej drodze życia „Szczęść Boże!” Redakcja.

WIELKI DZIEŃ W ŚWIECIE KATOLICKIM.

Citta del Vaticano, 13. 2. 9-ta rocznica koronacji **Piusa XI** obchodzona była w państwie watykańskim bardzo uroczystie. Rano odprawiona została przez **Ojca św.** w kaplicy sykstyńskiej msza papieska. Kulminacyjnym punktem uroczystości było otwarcie **radjostacji watykańskiej**. **Naprzód** przemówił przed mikrofonem **Marconi**, zapowiadając światu pierwsze przemówienie **radio** **Ojca św.** Następnie zabrał głos **Ojciec św.**, zwracając się po łacinie ze słowami pokoju do wszystkich hierarchii kościelnych, szefów państw wszystkich narodów, do bogatych i biednych, szczęśliwych i cierpiących i udzielił **błogosławieństwa**. Po wygłoszeniu przemówienia **papież** odjechał na **akademję papieską**, zaś **radjostacja** zawiadomiła świat w różnych językach, m. in. po polsku o przebiegu uroczystości.

KĄCIK RADJOWY.

SOBOTA, DNIA 14. II. 1931 R.

12,10: Muzyka z płyt gramofonowych. 14,30: „Przegląd wydawnictw periodycznych”. 15,50: Skrzynka pocztowa radiotechniczna — kier. propagandy **P. R. W. Frenkiel**. 16,15: Wiadomości kooperatystów. 16,20: Kącik artystyczny **L. S. G.** 16,35: Muzyka z płyt gramofonowych. 16,45: Kącik dla młodych talentów. 17,15: „Gdy grzmiały pod **Stoczkiem** armaty”. 17,45: 1) **Sluchowisko** dla młodzieży, 2) **Koncert** dla młodzieży. 19,10: Do ogółu rolników. 19,25: Płyty gramofon. 19,40: **Prasowy Dziennik Radjowy**. 19,55: Płyty gramofonowe. 20,00: **Red. Janusz Stepowski**: feljton — „W poszumie prastarych borów”. 20,15: „**Wodzowie** powstania listopadowego”. 20,30: Muzyka lekka. 22,00: Feljton p.t. „**Karnawał warszawski** przed stu laty”. 22,15: **Koncert Chopinowski** w wyk. **Lucyny Robowskiej**. 23,00: Muzyka taneczna.

NIEDZIELA, 15. II. 31 R.

10 15: **Transmisja nabożeństwa** z **Katedry Poznańskiej**. 12,15: **Poranek symfoniczny** z **Filharmonji Warszawskiej**. 14,00: „**Mieszanki na paszę**” — inż. **J. Mierzejewski**. — 14,20: Muzyka. 14,30: **Z życia wsi**. 14,50: Muzyka. 15,00: **Melioracje łąk i pastwisk**. 15,20: Muzyka. 15,40: **Program dla najmłodszych**. **Program dla dzieci starszych**. 16,10: **Skrzynka pocztowa**. 16,30: Muzyka z płyt gramofonowych. — 16,40: „**Madera, kraj i ludzie**” — transmisja z **Krakowa**. 16,55: Muzyka z płyt gramofonowych. 17,15: **Wiadomości przyjemne i pożyteczne**. 17,40: **Koncert reprezentacyjnej orkiestry Policji Państw**. 19,25: **Red. Z. Dębicki** — Feljton: „**Sens życia**” (dalszy ciąg felj. „**Walka o nowego człowieka**”) 19,45: **Odczytanie komunikaty** z przed stu lat. 19,50: Muzyka z płyt gramofonowych. 20,00: **Sluchowisko kabareto** **we**. 20,30: **Bajki Benedykta Hertza**, **przeplatane orkiestrą**. 22,00: **Dr. Włodzimierz Jampolski** „**Pan Napis**”. 22,15: **Utwory Szymanowskiego** w wyk. **Z. Drzewieckiego**. 23,00: Muzyka taneczna.

Druk i nakład „Głos Wąbrzeski” **B. Szczuka** — Wąbrzeźno. Redaktor odpowiedzialny: **Alfons Szczuka** — Wąbrzeźno. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

RADJO

CAŁKOWITA WYPRZEDAŻ

RADJO

Z powodu likwidacji działu radjowego, polecam po cenach niżej kosztów własnych:Aparaty 3, 4 i 5 lamp. — Głośniki — Części krajowe i zagraniczne —
Skrzynie do aparatów lamp. i detektorowych oraz wszelkie przybory radjowe.

Niebывała okazja dla radioamatorów.

Proszę zwrócić uwagę na okno wystawowe.

R. WOJTECKI, RYNEK 8.

Staropolskim zwyczajem urządza się w niedzielę 15 bm.

Wielki kulig do Radzyna

Wszystkich miłośników sportu saneczkowego uprasza się
o wzięcie udziału w powyższym kuligu.

3 najpiękniej udekorowane sanie zostaną nagrodzone

Punkt zborny w Rynku o godz. 1,30 — wyjazd do Radzyna o godz. 2-giej.

W Radzynie odbędzie się dla uczestników wspólna kawa i wiele innych urozmaiceń.
Przypuszczalny powrót z kuligu o godzinie 5-tej po południu.Niewątpliwie wszyscy miłośnicy sanny, chcąc podtrzymać staropolski zwyczaj
wezmą udział w kuligu, o co serdecznie uprasza

Komitet organizacyjny

Na zakończenie karnawału odbędzie się

Z-A-B-A-W-A

połączona

z dancinżem i bardzo dużo urozmaiceń

Komitet zabawowy prosi najserdeczniej wszystkich
tych Szan. Gości, którzy przez niedopatrzenie, bądź też
w braku adresu lub z innego powodu zaproszenia nie
otrzymali, aby zgłosili się celem odebrania tegoż
w Restauracji Hotelu pod Białym Orłem.Ponieważ zysk z imprezy tej przeznaczony jest dla
najbiedniejszych miasta Wąbrzeźna, prosi o jaknajlicz-
niejszy udział

KOMITET

Jaruszewski, pirotechnik rez.

„Własna osada”

Udzielamy bezprocent. pożyczek
na budowę i na spłatę hipotekiPotrzebny własny kapitał od 10-15 proc.
od kwoty pożyczkowej, który oszczędzić
można w małych ratach miesięcznych, a-
mortyzacja 6-8 procent.„HACEGE” Sp. z o. odp.
(s. g. m. b. H.)
Gdańsk, Hansaplatz 2 b.Ciekawa atrakcja
na zakończenie karnawałuw dniu 14 bm. w salach hotelu „pod Białym Orłem”
wystąpi słynny iluzjonista, fakir

Stanley Tamara

wzbudzający podziw swymi eksperymentami.

Kto jeszcze nie otrzymał, zaproszenia, nie-
chaj się po nie zgłosi, które wydaje się
w restauracji hotelu pod „Białym Orłem”

Baczność!

Baczność!

OSTATNIA

wielka zabawa karnawałowa

z czapkami odbędzie się w niedzielę, dnia 15
bm. w Wymyślanca (Niedźwiedź) na sali p.
Hołowatej o godz. 6 wiecz., na którą zaprasza

Gospodarz.

Orkiestra doborowa przygrywać będzie pod bat.
p. F. Goszki z Gł. Dworca. Rozmaite niespodz.

Sprzedam

10 krów

rasowych
wysoko cielnychIgnacy Gościński
SkępskNa czas postu
polecamy naszepowidło buraczane
bardzo smacznepowidło śliwkowe i a.
marmeladę owocowąC. F. Müller i Syn
Boguszewo-Pom.

Dom

z 2 morgami ziemi
w ruchliwej ulicy, w do-
brym stanie zaraz
do sprzedania

Wiadom. w „Głosie W.”

Robotnik

samotny ucziwy, obez-
nany z hodowlą warzywa
jakoteż do wszelkiej pra-
cy może się zgłosić od
1 marca br.Wł. Majkót
Myśliwlec
powiat Wąbrzeźno

OGRODNIK

lat 24, z 7-letnią prakty-
ką poszukuje zaraz
posady w większym
ogrodnictwie.J. Lewandowski
Bydgoszcz - Okole
Ścieżka 3aZgnał młody
pies (wilk)Oddać za wynagrodze-
niem.A. NOWAK
Kościszki 6

Ogrodnik

żonaty, poszukuje na-
tychmiast lub później
posady.Laskawe zgłoszenia
Szkołka Pow. Okonin
pow. Grudziądz.

Kino „Słońce” Kino

HOTEL POD BIAŁYM ORŁEM

MOTTO: Do broni hej Ojczyzny dzieci
Czas wieńcem chwały ubrać skroń
Patrzcie, jak krwią ten sztandar świeci,
Który tyranów trzyma dłoń.W piątek, dnia 13 bm. o godz. 8,30
i w niedzielę dwa seanse o godz. 5 i 8,30 w.Wyświetlać będziemy przebieg sezonu 1931, osnuty na tle
wielkiej rewolucji francuskiej p. t.

Pochodnia

Udział biorą: JOHN BOLES i LAURA
LA PLANTE i tysiące artystów i statystów.

Film o niebывałym napięciu!

Na scenie światowej sławy iluzjonista

STANLEY TAMARA

wystąpi ze swoimi niezwykle eksperymentami.
Przedstawienie jego pt. TAJEMNICE WSCHODU
wzbudza podziw w całym świecie. W programie
największa iluzja doby obecnej.

Przetarg przymusowy

Dnia 16. II. br. o g. 2,30 po poł.
sprzedawac będę w drodze przetargu przy-
musowego najwięcej dajacemu za gotówkę
u p. Władysława Ferginiego w
Frydrychowice

maciore, byczka i jałowkę

Głównicewski, kom. sąd. w Wąbrzeźnie.

Przetarg przymusowy

We wtorek, dnia 17. II. 31 r. o g.
14 sprzedawac będę w Bielsku najwię-
cej dajacemu za gotówkę
powozkę.Zbiórka licytantów przy oberży p.
Aszyka.

Rogowski, komornik sądowy Kowalewo.

Kino Dwór Wąbrzeski

Tylko w niedzielę o 5 i 830

Uwaga! W sobotę i poniedziałek z powodu
zabawy oficerskiej i Tow. Sokół
kino nielczynne!

Wielki dramat francuski pod tytułem

BEZDOMNA

Według powieści Karola Vayera pod tyt.:
„GOSETTE”. W rolach głównych:Monika Chryses, Regina Bont, Jerzy
Chiarle.

Uwaga! 2 Serje, razem 18 aktów

Cukiernia i Kawiarnia

Jan Sass

poleca na ostatki

paczki znanej dobroci
oraz torty począwszy od 8 zł.Poza dom sprzedaje się pieczywo o 10% taniej.
Wszelkie pieczywo pod gwarancją
na świeżem i czystem maśle.poszukuję
pożyczki 2,000 zł
na pierwszą hipotekę
Zgłosz. w adm.
„Głosu Wąbrzeskiego”UMELOWANY
pokójbez pościeli, z ewentl.
użyciem kuchni
od zaraz do wynajęcia
Adres wskaże Admin. „Głosu Wąbrz.”STEMPLE
kauczukowe
i metalowe
każdej wielkości
i formatu po naj-
tańszych cenach
poleca
Głos Wąbrzeski
Wąbrzeźno.STEMPLE
kauczukowe
i metalowe
każdej wielkości
i formatu po naj-
tańszych cenach
poleca
Głos Wąbrzeski
Wąbrzeźno.STEMPLE
kauczukowe
i metalowe
każdej wielkości
i formatu po naj-
tańszych cenach
poleca
Głos Wąbrzeski
Wąbrzeźno.STEMPLE
kauczukowe
i metalowe
każdej wielkości
i formatu po naj-
tańszych cenach
poleca
Głos Wąbrzeski
Wąbrzeźno.STEMPLE
kauczukowe
i metalowe
każdej wielkości
i formatu po naj-
tańszych cenach
poleca
Głos Wąbrzeski
Wąbrzeźno.STEMPLE
kauczukowe
i metalowe
każdej wielkości
i formatu po naj-
tańszych cenach
poleca
Głos Wąbrzeski
Wąbrzeźno.STEMPLE
kauczukowe
i metalowe
każdej wielkości
i formatu po naj-
tańszych cenach
poleca
Głos Wąbrzeski
Wąbrzeźno.STEMPLE
kauczukowe
i metalowe
każdej wielkości
i formatu po naj-
tańszych cenach
poleca
Głos Wąbrzeski
Wąbrzeźno.STEMPLE
kauczukowe
i metalowe
każdej wielkości
i formatu po naj-
tańszych cenach
poleca
Głos Wąbrzeski
Wąbrzeźno.STEMPLE
kauczukowe
i metalowe
każdej wielkości
i formatu po naj-
tańszych cenach
poleca
Głos Wąbrzeski
Wąbrzeźno.STEMPLE
kauczukowe
i metalowe
każdej wielkości
i formatu po naj-
tańszych cenach
poleca
Głos Wąbrzeski
Wąbrzeźno.STEMPLE
kauczukowe
i metalowe
każdej wielkości
i formatu po naj-
tańszych cenach
poleca
Głos Wąbrzeski
Wąbrzeźno.STEMPLE
kauczukowe
i metalowe
każdej wielkości
i formatu po naj-
tańszych cenach
poleca
Głos Wąbrzeski
Wąbrzeźno.STEMPLE
kauczukowe
i metalowe
każdej wielkości
i formatu po naj-
tańszych cenach
poleca
Głos Wąbrzeski
Wąbrzeźno.STEMPLE
kauczukowe
i metalowe
każdej wielkości
i formatu po naj-
tańszych cenach
poleca
Głos Wąbrzeski
Wąbrzeźno.